Cena 4 grosze. Lublin, Niedziela 1 Czerwca 1913 r. Rok VIII

KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz. ❋ ❋ ❋ Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 5 wiecz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście № 60. Telefon № 2-82.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się.

Cena prenumeraty: w Lublinie z odnoszeniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop. Z przesyłką pocztową: Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50. Zagranicą 8 rb. rocz.

Zm. adr. zamiejscow. 20 k.

Cena Ogłoszeń: Na 1 stronie wiersz jednoszpaltowy petitem lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następne razy 3 rb. Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu. Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada. Skrzynka pocztowa № 62.

№ 123.

Place do sprzedania na Bronowicach

na terytorjum samego folwarku, wzdłuż szosy Zamojskiej, pomiędzy mostem na Czerniejówce i linją kolejową, naprzeciw parku miejskiego. Wiadomość u gieometry przysięgłego Zygmunta Majewskiego, Krakowskie-Przedmieście 39, telefon 199.

Dyrektor Szkoły Lubelskiej 8-kl. Filologicznej Męskiej

zawiadamia, iż egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 9 czerwca r. b. o godzinie 2 popołudniu. Podania przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 2-ej i pół popołudniu.

Przełożona pensji żeńskiej filologicznej Wacława Arciszowa

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego otwarte będą dalsze klasy 1-sza i 2-ga, a w miarę rozwoju szkoły otwierać się będą co rok klasy wyższe aż do 8-ej włącznie.

Zapisy uczennic przyjmują się w kancelarji szkoły codziennie od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wieczorem prócz niedziel i świąt. Egzamina rozpoczną się dnia 20 maja i trwać będą do 15 czerwca.

Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 165, m. 5.

Dyrektor Lubelskiej 7-ioklasowej Szkoły Handlowej

zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących do szkoły rozpoczną się dnia 2 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe. Podania wraz z odpowiedniemi dokumentami przyjmuje kancelarja szkolna codziennie, za wyłączeniem niedziel i świąt od godz. 9 rano do 3 popoł.

Z powodu likwidacji

Zupełna wyprzedaż

TOWARÓW BŁAWATNYCH

NIZEJ CENY KOSZTU

w sklepie pod firmą **S. RADZIKOWSKI i S-KA**

LUBLIN, Krak.-Przedmieście № 24.

Ważne w sezonie!

„POMOC"

Lub. Tow. popier. drobnego przemysłu

Krakowskie-Przedm. № 53.

Płótno na żagle, oraz żagle gotowe. Przedstawicielstwo fabryki tapet papierowych Franaszka w Warszawie.

Tapety od 10 kop. do 2 rb. 20 kop. za rolkę.

Pielgrzymka.

W piątek wyjechało z Lublina parę tysięcy osób pod przewodnictwem miejscowych księży—do stóp Jasnej Góry. Służące, robotnice i robotnicy, stróżki, chłopi i chłopki, drobni majsterkowie lubelscy—sami najubożsi ekonomicznie i najubożsi duchem. Skołatani, zapracowani, sponiewierani jadą oto złożyć swe cierpienia, swe żywoty zmarnowane i przeobolałe u podnóża cudami darzącego obrazu.

Boć może i dla nich jest jeszcze choć odrobina radości na świecie? może i do nich bóstwo uśmiechnąć się raczy? Toć tak niewiele im potrzeba: jednemu tylko trochę zdrowia, sił nieco więcej aby ciężarom nadmiernym podołać można było; innemu krzynę dobrobytu—nie zbytku, nie bynajmniej—jeno możności odpoczynku, opuszczenia rąk, beznadziejną wyczerpanych pracą; jakaś służąca jedzie modlić się o „chłopa", boć i jej—służącej—także jakiś okruch szczęścia należy się i ona chciałaby własne niańczyć dzieci, z własnemi porać się brudami i od własnego od „rodzonego" męża znosić obelgi.

Toć tam możliwe jest wszystko, nic nie jest niewykonalne — jedno drgnięcie wszechmocnej woli i już wszystkie te marzenia nędzarzy zaspokojone, nędzarzy, którzy tak bezmiernie mało wymagają.

I płyną rzesze przed obraz indyjsko-bizantyjski. Korzą się przed nim; kolanami długie wygniatają drogi, wyśpiewują się jękami, z głębi zbolałych trzewi gdzieś wyrwanemi.

Obraz przecie nieporuszony, zimny, beznadziejnie obojętny tkwi czarny w mrocznych połyskach złota i barwnych kamieni. Dwoje sztywnych twarzy patrzy kędyś w dal niedościgłą, w jakąś bezludzką próżnię, wysoko ponad głowami jęczącego tłumu. Nieruchome oczy nie widzą nic, serce nie bije pod tą oponą z drogocenności. Co im nędza i płacz i ból ludzki?—tym twarzom, które nic zmieniać nie chcą, tym źrenicom w niebycie ojczyznę swą mającym?

Miljony krwią ociekłych serc tamtędy przepłynęło, cały Naród—którego żywot od wieku stał się jedną katuszą tak potworną, że w mowie ludzkiej brak na nią wyrazów—po stopniach tego przeczołgał się ołtarza.

A bizantyjskie oczy nie drgnęły—w Nicość wpatrzone źrenice Nicości.

* * *

I przecie nie jedne takie oczy są na świecie i niejeden taki ołtarz krwią serdeczną ociekły. Wszędzie gdzie nędza, gdzie tłumy zbolałe, wyzyskiwane i sponiewierane, gdzie ucisk człowieka przez człowieka wypotworniał i siniakami znieprawił duszę ludzką, takie ołtarze powstawały i do takich bezwodnych źródeł spragnione ludzkie wargi przywierały.

W ubogiej duchem Polsce spółczesnej nazywa się to Jasną Górą; przed tysiącami lat w Fenicji świątyni Isztar imię to nosiło; u muzułmanów świętego kamienia Kaaby ma nazwisko.—Różnie w różnych miejscach rzecz tę samą nazywano.

I wszędzie tak samo zbolałe tłumy przed kamień lub obraz płynęły; wszędzie świątynie te macochowemi żygały cnotami; wszędzie wreszcie tłumami temi kierowali i krwią ich tuczyli się ci sami bólu ludzkiego wyzyskiwacze—ci sami bez względu na to, czy nazywali się księżmi katolickiemi, kapłanami egipskiemi lub augurami rzymskiemi.

I teraz jak przed lat tysiącami i jak w krainach najrozmaitszych — wyjeżdża z Lublina gromada pielgrzymia. Jedzie pod kierownictwem i tkliwą opieką swych własnych zdzierców i ogłupicieli; jedzie wyznawać swe smutki i bóle serdeczne plugawym uszom mniszym.

* * *

Tak było od wieków, lecz czy na wieki tak trwać ma?

Czyż nie sam człowiek postawił sobie na ułudne pocieszenie swych własnych bogów o twarzach kamiennych lub malowanych, bizantyjskich lub romańskich?

Nietylko kamiennych i malowanych—człowiek przedewszystkim żywych, prawdziwych bogów twórczą swą stworzył mocą—bo snać potrzebni mu byli. Człowiek wypromienił bogi ze siebie i człowiek strąci je w pomrokę dziejów.

Te tłumy idą, bo nie wiedzą kim są, nie słyszały jeszcze o dobrej nowinie spółczesnej, o wszechpotędze człowieka; mocy swej ludzkiej nie znają; nie wiedzą, że najpotężniejsi bogowie pod ludzkim rodzą się tchnieniem; że nawet wszechwładna Nędza—złych bogów niestrudzona rodzicielka—w ludzkim cała jest ręku, w ręku tych samych tłumów, które gnębi.

Największą, najwspanialszą zdobyczą czasów nowożytnych jest świadomość i głębokie przeświadczenie, że losy ludzkie w ludzkim spoczywają ręku, że człowiek mocen jest przemieniać i opanować wszystko—nawet układ społeczny, który wydawał się zupełnie od jego woli niezależnym. Człowiek dawny, a także dzisiejszy uczestnik pielgrzymki na Jasną Górę, słaby, zalękniony i ciemny, czuł się zawsze igraszką w czyimś ręku; czuł się zależnym od jakichś niepojętych dlań przeogromnych potęg. Człowiek spółczesny ma zasadniczo inny stosunek do życia: nie życie nim pomiata, jeno on chwyta je mocną ręką i kieruje według swej woli. Człowiek spółczesny wie, że dla zbiorowej ludzkiej woli niema nic niemożliwego; wie i wierzy, taka jest jego nowa wiara, że nawet nędzę zwalczyć może i całkowicie przebudować ustrój społeczny.

Po radę i pomoc nie pielgrzymuje on do miejsc świętych, cudu nie wygląda, bo wie, że sam największe cudy może stwarzać. Wie on, że pomoc i pokrzepienie w jednym najpewniejszym zawsze jest źródle—w duszach ludzkich, w duszach bliźnich, ku temu samemu celowi dążących; wie także, że zjednoczony wysiłek ludzki—to potęga, której nie zdzierży żaden bóg, która wszystko przemieniać jest władna.

W Lublinie istnieje zapewne garstka ludzi młodych—boć młodych tylko do pracy powoływać warto—którzy wszystko to wiedzą, którzy znaczenie pielgrzymek rozumieją i z ujemnych ich skutków zdają sobie sprawę. Niech ci nie zapominają, że zaprzestanie tych barbarzyńskich spacerów od nich przedewszystkim zależy; od ich wysiłku w kierunku uświadamiania ludzi, od ich wysiłku nad rozpowszechnianiem „dobrej nowiny“ o wolności i niezależności człowieka.

Patrząc na gromadę biedaków, prowadzonych przez księdza do stóp Jasnej Góry niech powtarzają sobie—zamałośmy jeszcze pracowali, zamało nas jest jeszcze, zbyt słabo ku wyzwoleniu braci naszych dążymy; nie godniśmy miana apostołów „dobrej nowiny“, bo oto jeszcze wokół nas nieprzeliczone tłumy, które o nowinie tej nic nie słyszały, które w martwą pustynię nicości zapuszczają się w poszukiwaniu źródeł krzepiących.

Jak rychło tłumy te zmaleją, jak rychło ci ubodzy duchem godność swą ludzką poznają—to od nas od napięcia przemieniającej woli naszej zależy przedewszystkim.

Jan Hempel.

WOJNA.

Nareszcie podpisali.

Donoszą z Londynu, że podpisane już zostały nareszcie preliminarja pokojowe przez wszystkich przedstawicieli państw bałkańskich, według tekstu proponowanego przez mocarstwa, a zredagowanego przez konferencję ambasadorów.

Jednakże przedstawiciele zastrzegli sobie w protokule zmiany co do punktów dotychczas nie dość ściśle określonych.

Turcja i Bułgarja podpisały umowę, że niezwłocznie wycofają wojska swoje z dotychczasowych wrogich sobie pozycji.

Bułgarzy i serbowie.

Ferdynand bułgarski przyjął na audjencji przywódców wszystkich stronnictw sobrania. Wszyscy bez wyjątku leaderzy partji, nie wyłączając socjalistów, oświadczyli się za podtrzymaniem pretensji rządu bułgarskiego w sprawie Macedonji przeciw Serbji.

Poseł serbski Spaljakowicz, odjechał wczoraj nagle do Białogrodu.

Rozeszły się pogłoski, że Spaljakowicz odwołany został przez rząd serbski.

Studenci uniwersytetu w Sofji zwołali na niedzielę nadchodzącą wielki wiec, na którym ma być uchwalona rezolucja, domagająca się, aby rząd nie ustępował wobec żądań Serbji co do Macedonji.

Poseł rosyjski w Sofji Niekludow, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż jest aż nadto widoczne, że onegdajsza mowa Pasicza w skupczynie serbskiej, przyczyniła się do zaostrzenia stosunków bułgarsko-serbskich.

Pisma wiedeńskie stwierdzają, że Serbja posunęła się zbyt daleko w swej wrogiej akcji przeciw Bułgarji, skutkiem tego uważać należy wojnę prawie za nieuniknioną.

Z Dumy Państwowej.

Skandal podczas rozpatrywania budżetu Synodu.

Zabiera głos socjalista *Czcheidze*. Porównywa on wśród nieludzkiej wrzawy i walenia w pulpity na prawicy—teksty Ewangielji z faktami z życia duchowieństwa. Mowy jego prezes p. *Rodzianko* opublikować nie pozwolił, natomiast pozbawił go głosu, czego żądała, hałasując i krzycząc, prawica. Rozporządzenie p. Rodzianki wywołuje protest całej opozycji.

Pos. *Skobielew* (S.-D.) oświadcza: „Wobec tego, iż dla naszego mówcy wydano dzisiaj specjalny regulamin, a istniejący w Dumie ad hoc skasowano, uważamy za zbyteczną naszą obecność na dzisiejszym posiedzeniu“.

Pos. *Kiereńskij*: „Mój przedmówca p. Czcheidze mówił to, co był obowiązany powiedzieć Dumie, nie pozwolił sobie na żadne bluźnierstwa i skażenie tekstu. (Głosy na prawicy: „precz, precz“. Hałas). Uważamy, iż dokonano tu aktu brutalnego gwałtu nad wolnością posła. Protestujemy przeciw temu i oświadczamy, że nie możemy uczestniczyć w dyskusji nad preliminarzem, gdy nie wolno mówić prawdy. Nie myślcie wy, sługi urzędników, którzy tu siedzą (wskazuje na lożę, w której zasiada p. Sabler). (Hałas na prawicy)... Nigdy nie pozwolimy... (Hałas na prawicy. Oklaski na lewicy).

Prezes *Rodzianko* oświadcza, iż pos. Kiereńskij skorzystał z prawa głosu w sprawie regulaminu, aby obraźliwie odezwać się o Dumie, wobec tego proponuję wydalić go na 3 posiedzenia. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Pos. *Kierenskij*: „Zawsze słucham rozporządzeń prezesa i co się tyczy mnie osobiście, przyjmuję wymierzoną mi karę spokojnie, lecz raz jeszcze oświadczam, iż środki, któremi chcą tu przeszkodzić wypowiadaniu się przedstawicieli narodu, nie osiągną celu. Potrafimy powiedzieć, co zechcemy. (Oklaski na lewicy, hałas i syk na prawicy).

Prezes *Rodzianko* stawia pod głosowanie wniosek o wydaleniu pos. Kiereńskiego (hałas na lewicy, głosy: za co? co on powiedział? proszę przeczytać stenogram“). Prezes: „Powtórzę wam. Proszę nie hałasować. Poseł niema prawa oskarżać z trybuny swych kolegów i nazywać ich sługami rządu i urzędników. (Oklaski prawicy i centrum. Hałas na lewicy). Za to proponuję wydalić pos. Kiereńskiego na 3 posiedzenia.

Większością 168 przeciw 79 wniosek o wydaleniu Kiereńskiego przyjęto.

W sprawie pogwałcenia regulaminu p. *Dziubinskij* oświadcza, iż prawo i regulamin pozwalają wyrażać posłom swobodnie swe myśli—to pierwsza zasada, a druga to, iż słowa, za wygłoszenie których wydala się, winny być podane do wiadomości posłów. Stenogram mowy p. Kiereńskiego należało odczytać, aby Duma wiedziała za jakie to „kramolne“ słowa ma on być wydalony. Wobec jawnego gwałtu większości nad mniejszością, wobec tego, iż swobodne wypowiadanie swego zdania jest niemożliwe na znak protestu opuszczamy dzisiejsze posiedzenie. (Hałas, na prawicy głosy: świetnie, bardzo pięknie“).

Wiem, że jesteście zawsze radzi, gdy przedstawiciele klas pracujących i włościaństwa wychodzą i pozwalają wam spokojnie prowadzić ciemną pracę. (Oklaski na lewicy).

W sprawie pogwałcenia regulaminu pos. *Czcheidze*: „Gdy postanowiono na głosowanie wniosek o wydaleniu p. Kiereńskiego, nie dano nam głosu, obecnie musimy oświadczyć, iż tę nomenklaturę, którą dał poseł Kiereńskij, uważamy za słuszną“.

Prez. *Rodzianko* oświadcza, iż w sprawie wniosków o wydaleniu posłów głosu nigdy się nie udziala, regulamin pogwałcony nie został. Słowa p. Kiereńskiego słyszałem wyraźnie i czyż przypuszczacie, że wyrażenie: „sługi urzędników siedzących tutaj...“ jest nie obrażające? Poseł Czcheidze powtórzył te słowa, proponuję za podwójne przestępstwo wydalić go na 5 posiedzeń.

P. *Czcheidze*: „Wiele razy, panowie z tej trybuny mówiłem prawdę i prawdę chrześcjańską powiedziałem ostatnim razem, za to wydalacie mnie, to rzecz waszego sumienia.

Prezes stawia wniosek o wydaleniu Czcheidzego na głosowanie: wniosek przechodzi większością 152 przeciw 70.

Wydawnictwa własne:
BIELSKA. Separatka—powieść z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50.
OLECHOWSKI. Dzieje mężczyzny-pow. 1.80.
WIERZBIŃSKI. Pięść Marcina Wilczka—pow. 1.50.
WULFF. Żywienie krów dojnych—1.
Gebethner i Wolff w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

Gebethner i Wolff w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 2099.
Wydawnictwa własne:
Separatka—powieść z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50.
Dzieje mężczyzny-pow. 1.80. WULFF.
Pięść Marcina Wiczka—pow. 1.50. WIERZBIŃSKI.
Żywienie krów dojnych—1. BIELSKA. OLECHOWSKI.

W sprawie pogwałcenia regulaminu pos. *Niekrasow*: „Frakcja K.-D. upatruje pogwałcenie regulaminu w tym, iż odnośny artykuł został zastosowany do pp.Kiereńskiego i Czecheidzego stronnie, a osoby które przeszkadzały wypowiadać się, zostały bezkarne. Protestując przeciw postępowaniu prezydjum opuszczamy salę posiedzeń.

Cała opozycja: S.-D. trudowicy, kadeci, muzułmanie, postępowcy i Koło polskie opuszcza salę posiedzeń.

Pozostają październikowcy i centrum i dyskusja już spokojnie dalej się toczy.

Co to są radykali?

Pod tytułem: „Czego chcą księża biskupi?“ wydano w Galicji pisemko ulotne dla ludu, które dodano do ostatniego numeru pisma narodowo-demokratycznego „Ojczyzna“. Pisemko to mana celu rozwinięcie „popularne“ myśli, zawartych w znanym liście biskupów galicyjskich. Ze steku wymysłów i oszczerstw, skierowanych przeciwko wszystkim grupom politycznym, stojącym na odmiennem od biskupów stanowisku, wyjmujemy ustęp o radykalizmie, jako przykład niezwykłej nawet w tego rodzaju publikacjach bezczelności.

Autorowie broszurki tłumaczą przedewszystkim ludowi, że biskupi wystąpili przeciw projektowi sejmowej reformy wyborczej, gdyż ten „wydaje porządnych i uczciwych ludzi pod panowanie radykałów, tj. awanturników, którzy nie oglądają się na prawo, jeno groźbą, a nawet zbrodnią wojują i na cudze prawa nastają“.

W dalszych wywodach agitacyjna broszurka wszechpolska tłumaczy szerzej pojęcia „radykalizmu“ i „radykałów“.

„Przygotowany projekt reformy grozi radykalizmem w kraju, to znaczy panowaniem w kraju przemocy i bezprawia. Bo ten projekt reformy nie daje każdemu według sprawiedliwości, nie daje polskim chłopom, ani polskim mieszczanom praw, jakie się im słusznie należą, tylko daje temu więcej, co więcej grozi, co idzie przemocą i zbrodnią, na prawo i sprawiedliwość się nie oglądając. A jak raz będzie uchwalona reforma wyborcza, która pokrzywdzi słuszne prawa ludności uczciwej, a da radykałom wszystko czego żądają, to już zawsze potym bądą rządzili w kraju u nas radykały. Bo co to jest radykał?

„Radykał, to taki człowiek, u którego nie ma nic świętego. Jeśli trzeba ukraść, to ukradnie, jeśli trzeba zabić, to zabije, aby tylko swego dopiął. Jeśli ktoś nie uznaje dziesięciorga Bożego przykazań w polityce, ten jest radykał. Wszystko mu jedno, czy droga uczciwa czy nie uczciwa, byle on tylko dopiął swego.

„A co to jest polityka radykalna? Kiedy chrześcijańska polityka opiera się o Zakon Chrystusowy — polityka radykalna znosi prawo Chrystusowe. Kiedy polityka chrześcijańska opiera się o miłość, polityka radykalna rządzi się tylko nienawiścią, podsyca tylko do zemsty do złości, do odgrażania się i do zawiści“.

Ażeby jeszcze bardziej pognębić „radykałów“ polskich — to jest demokratów, ludowców, a nawet przychylnych reformie wyborczej konserwatystów — autorowie broszurki mieszają ich kunsztownie z radykałami ukraińskiemi — i czynią ich... wspólnikami morderstwa, popełnionego na namiestniku Potockim. Ciekawy ten ustęp broszurki brzmi, jak następuje:

„Czem jest polityka radykalna — mamy na to przykład na ruskich Ukraińcach. Zabito namiestnika Potockiego — popełniono straszliwą zbrodnię — ale czy tej zbrodni żałowano? Czy partja ukraińska w swoich pismach wyparła się zbrodniarza, czy potępiła straszliwe zabójstwo? — Gdzież tam — raczej pochwaliła Oto macie radykalizm!“

Przytoczone wyżej wyjątki charakteryzują dostatecznie uczciwość polityczną autorów i kolporterów broszurki. Wątpliwe jednak, czy takie rozpaczliwe wybryki demagogiczne ocalą od upadku topniejące coraz bardziej „nieradykalne“ organizacje galicyjskie: endencji, patronowanej przez nią partji „chrześcijańsko-ludowej“ i Podolaków.

Z ZIEM POLSKICH.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie. — Niedziela — „Damy i Huzary“.

Statystyka prawyborów w Poznaniu. W całem mieście wraz z dawniejszemi przedmieściami było zapisanych:

W I klasie 340 Polaków, 447 Niemców; w II klasie 1,114 Polaków, 2581 Niemców; w III klasie 15,459 Polaków, 11,280 Niemców.

Głosowało:

W I klasie 290 Polaków, 390 Niemców, w II klasie 767 Polaków, 2169 Niemców, w III klasie 8,219 Polaków, 8,080 Niemców.

Ogółem było zapisanych 16,943 Polaków, 14,308 Niemców, czyli 31,251.

Głosowało 9,726 Polaków, 10,639 Niemców 265 socjalistów, czyli 21,180.

Na 100 prawyborców głosowało ogółem wszystkich uprawnionych 67,7 proc.

Polaków głosowało na Niemców 741.

Nowy statut P. T. E. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło nowy statut Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, oparty na ustawie z r. 1867 i wzorowy na statucie T. S. L. Na mocy nowego statutu który znacznie rozszerza zakres działania Towarzystwa, można będzie zakładać koła P. T. E. na prowincji i zagranicą oraz tworzyć osobne sekcje dla rozwijania pewnych ściśle określonych gałęzi spraw wychodźtwa.

Składka członka zwyczajnego będzie wynosiła tylko 4 korony rocznie. Walne zgromadzenie członków na podstawie nowego statutu odbędzie się w pierwszych dniach czerwca. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat Polskiego Tow. Emigracyjnego, Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, dokąd również zwracać się należy po statut i bliższe informacje.

Proces o loterję. „Warsz. Myśl“ donosi, że dyrektor Warsz. Kantoru Banku państwa, baron Tyzenhauzen, wystąpił do władz sądowych z prośbą o wytoczenie sprawy przeciw redaktorowi tego pisma p. Horwitzowi (Samojłowowi) z powodu drukowanych w „Warsz Myśli“ artykułów o loterji klasycznej.

Z Lublina i ziemi Lubelskiej.

Wieczór Wagnerowski. Pragnąc złożyć hołd pamięci wielkiego muzyka, którego stuletnia rocznica urodzin wypadła tydzień temu, Lub. Tow. Muzyczne poświęca wieczór dzisiejszy wyłącznie utworom Ryszarda Wagnera, zaprosiwszy na wykonawcę części wokalnej najświetniejszego interpretatora bohaterów wagnerowskich, p. Ignacego Dygasa.

Wieczór odbędzie się w Teatrze Wielkim, początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Teatr Popularny. Dzisiaj pierwsze przedstawienie wodewilu „Siarczysta dziewucha“ z p. Zielińską w roli tytułowej.

— We wterek pierwszy raz niegrana dawno w Lublinie komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek“ z pp. Halickim, Krońskim i Szarkowskim w rolach Klepackich.

Zebranie „Swiatła“. Przypominamy o dzisiejszym dorocznym zebraniu ogólnym Lubelskiego Koła Towarz. szerzenia oświaty p. n. „Swiatło“. Zebranie odbędzie się w Sali Tow. Higjenicznego (gmach po-Dominikański) o godz. 5 popołudniu.

Zebranie w „Przyszłości“. Dziś, w niedzielę, o godz. 5 popołudniu odbędzie się zwyczajne zebranie członków lubelskiego oddziału Towarzystwa abstynentów „Przy-szłość“ w lokalu własnym przy ul. Bernardyńskiej № 28.

Dwudniowa zabawa. Przypominamy, że dzisiaj i jutro w ogrodzie Saskim odbywać się będzie zabawa z loterją na dochód „Prijuta“, utrzymywanego przez Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności, oraz na korzyść Towarzystwa pomocy dla żołnierzy, którzy ucierpieli na wojnie. Dzisiaj zabawa rozpocznie się już o godz. 12 w południe, jutro zaś o godz. 3 popołudniu Cena za wejście 10 kop., dla żołnierzy zaś bezpłatnie.

Odwołanie majówki. Zapowiedziana na dzisiaj majówka Związku Zaw. Rob. przem. Żel. została wskutek niepewnej pogody odłożona na dzień 15 czerwca.

(x) **Tramwaje w Lublinie.** Do magistratu lubelskiego wniesiono ofertę spółki przedsiębiorców, złożonej z dymisjowanego generała Dowbor-Muśnickiego, Litmana Rozenberga i Kazimierza Czarneckiego z Warszawy na urządzenie w Lublinie komunikacji tramwajowej, początkowo konnej, po pewnym zaś czasie elektrycznej.

Kolonja lecznicza dla dzieci. Dowiadujemy się, że zarząd szpitala dla dzieci w Lublinie nabył niewielką posiadłość w lesie Krępieckim, w celu urządzenia tam kolonji dla rekonwalescentów swego szpitala. Bliższe wiadomości o tym niezmiernie pożytecznym nabytku podamy w następnym numerze.

Sprawozdanie kasowe z koncertu, urządzonego w dniu 25 maja r. b. w sali Resursy Kupieckiej na korzyść pogorzelców m. Bełżyc. Otrzymano: ze sprzedaży biletów rb. 137 k. 80, od p. Szałatkowskiego za bilety do teatru (przedstawienie się nie odbyło) rb. 72, za programy rb. 41 k. 40. Nadto nadesłali: pp. S. Finkelstejn rub. 2, Bielski i Janicki rub. 1 k. 90, Wojtan rub. 1, A. Kochański rub. 1, Tomorowicz rb. 1, W. Nüssenbaum rb. 1, A. Chrzanowski rub. 1, Przewuski rub. 1, Michniewski rb. 1, Czarnecki, gieometra kop. 50, J. Piątkowski rb. 5, W. Graff rb. 1 kop. 80, Polkowski rub. 1. od różnych rb. 14 kop. 30. Razem przychód wyniósł rb. 284 k. 70.

Wydatki wyniosły: za salę koncertową rubli 21, służbie rb. 3, pani Żarskiej rb. 35, podatek skarbowy rb. 10 k. 95, marki rb. 1 k. 50.

Czysty zysk rb. 213 k. 25.

Nowy sąd gminny założono dnia 23 b. m. w Żyrzynie pow. puławskiego. Należy do niego nowootworzony okręg VI-tego powiatu,

(x) **Z Kraśnika** donoszą, że w ubiegły poniedziałek nad miasteczkiem i jego okolicą przeciągnęła straszna burza, z ulewą i piorunami. Od pioruna zabite zostały w polu dwie kobiety, mieszkanki Kraśnika, i kontuzjowany mężczyzna. Drzewa w ogrodach zostały połamane. W niżej położonych ulicach woda wtargnęła do mieszkań, niszcząc wszystko.

Gorszy los spotkał okoliczne wioski; tu prócz połamanych drzew i przez huragan przewróconych budynków, ulewny deszcz zajrzał do chat włościańskich, b. wiele z nich zniszczył tak, że środkiem gościńca płynęły kołyski, statki, bale, drzewo, króliki i t. d. Płacz i krzyk ludu sprawiał wstrząsające wrażenie. Straty są znaczne.

(x) **Kompanja do Częstochowy.** W ubiegły piątek wyruszyła czterema pociągami do Częstochowy kompanja lubelska pod przewodnictwem kanonika Dębińskiego i księży Stodulskiego, Czarkowskiego i Samorka z Lublina oraz 16 innych księży z parafji okolicznych. Kompanja liczyła około sześciu tysięcy pątników.

(x) **Za śmietniki.** Sędzia pokoju 2 rewiru m. Lublina skazał właściciela domu z ul! Podzamcze Berka Kupersznyta i Dawida Grynfarba za przepełnione śmietniki na 15 rb. każdego lub 3 dni aresztu.

Kradzieże. Antoniemu Kowaczyńsklemu. zamieszkałemu przy ul. Podwal № 11 ukradziono z piwnicy 8 pudów słoniny wartości 80 rb.

(x) **Straszny pożar.** W ubiegłą niedzielę dnia 25 b. m. we wsi Ornatowice pow. hrubieszowskiego o godzinie 12 w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Dzięgielewskiego. Michała Sacały i innych. W płomieniach poniósł śmierć Andrzej Garbarz, który spał tak mocno, że o pożarzę nic nie wiedział. Spaliło się 14 sztuk bydła. 3 konie, narzędzia rolnicze, zapasy zboża. Przyczyną pożaru podobno jest podpalenie. Straty znaczne.

MASZYNY DO SZYCIA
KOMPANJI SINGER
MASZYNY RĘCZNE OD 20 R.
MASZYNY NOŻNE OD 40 R.
KOMPANJA SINGER
WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

Pierwszy i jedyny chrześcjański
Hurtowy Skład Soli
JAN WITEK i S-KA
Z WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻĄ
w Lublinie, Namiestnikowska № 28. Telefon 5-30.
na gub. Lubelską, Radomską i Siedlecką.
Sól na składzie stale posiadamy.

TELEGRAMY.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE.

Kraków, 31 maja. W Bursztynie wybuchły rozruchy antyżydowskie. Włościanie napadli na kramy żydowskie, obrabowali je, a część zniszczyli. Żydzi stawili opór. Trzech włościan jest ciężko rannych. Żandarmom udało się uspokoić wzburzonych żydów. Aresztowano 18 osób.

TRAKTAT BAGDADZKI.

Berlin 31 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, poseł postępowy Müller-Meiningen wniósł „małe" zapytanie do rządu w sprawie zawartego pomiędzy Turcją, Anglją i Niemcami traktatu bagdadzkiego. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych v. Jagow, oświadczył krótko, że interesy Niemiec są w traktacie tym należycie uwzględnione, udzielenia wszakże bliższych szczegółów odmówił.

Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Żelaznego w Lublinie.

POLECA PP. pracodawcom uzdolnionych: Mechaników, Montierów, Slusarzy, Tokarzy, Kotlarzy miedzianych i żelaznych, Kowali wszelkich fachowców przemysłu metalowego, a także Stolarzy i Modelarzy.

Biuro, Lublin, ul. Zamojska 35.

Zbyteczne jeździć do Warszawy, ażeby wybrać osobiście
OBICIA PAPIEROWE
wystarczy bowiem piśmiennie zwrócić się do Składów Fabrycznych
Domu Handlowego B-CI TARNOPOL
Warszawa, Marszałkowska 154. Miodowa 3.
by otrzymać katalog z ostatn. pięknemi nowościami, notowan. po cenach ściśle fabrycznych. Katalogi wysyła się gratis i franco.

A. KALICKI
Magazyny jubilerskie
ul. Krak.-Przedm. w Lublinie.
Złoto, srebro, brylanty, plater stołowy, najświeższe i najpiękniejsze fasony. Największy wybór i najtaniej. Przy magazynach otworzoną została pracownia artystyczno-grawerska zaopatrzona w najnowsze style. Wykonanie punktualne.

IDEAŁEM każdej Pani jest biała i młodzieńcza cera, którą osiągnąć można **używając mydła**
„UPPER-TEN"
Jedyne mydło zawierające w znacznym stopniu białko roślinne.
Nadaje twarzy piękność i urok młodości. **Cena 50 kop.**
Prawdziwe tylko w niebieskim opakowaniu.
Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i składach aptecznych. 1974

Firma egzystuje od 1890 roku.
Pracownia stolarsko-rzeźbiarska pozłotnicza
ROBÓT KOŚCIELNYCH, SALONOWYCH, ORAZ WIELKI WYBÓR RAM
K. W. Modzelewskiego
w Lublinie, ul. Bernardyńska № 13.

Uznane za najlepsze **M-c Cormicka**
Kosiarki, Żniwiarki, Żniwiarko-wiązałki, części zapasowe do tychże.
GRABIARKI „**TYGRYSIĄTKO**" i t. p. POSIADA NA SKŁADZIE.
Lubelskie Biuro Handlowe
właściciele: T. Kujawski M. Milewski i Szwentner
w Lublinie. Oddziały w Radomiu i Kraśniku. Agientura w Opatowie.

CIECHOCINEK
Sanatorjum dla dzieci (do lat 15) dra Margulesa

Do Ameryki, Kanady, Argentyny, Brazylji i t. d.
tania, wygodna i szybka podróż przez **Mysłowice,** na rosyjsko-pruskiej granicy.
Bliższych informacji udziela bezpłatnie Koncesjonowane Przedstawicielstwo Okrętowe
M. Wajchman—Mysłowice, Prusy

Fabrykę limonjady dobrze prosperującą sprzedam z powodu wyjazdu. Kapucyńska № 5.

Najkorzystniejszy interes. Potrzebny energiczny spólnik do interesu dającego duże zyski w Lublinie, kapitał gotówką 10,000 rub. Oferty adresować: Lublin poste-restante, okazicielowi trzyróblówki № 536199.

Sprzedaje się majątek ziemski Zalutyń, 17 włók. w p. bialskim, po 6,500 rubli za włókę. Inwentarz w komplecie; pole w kulturze; zasiew 300 morgów 4 m. ogrodu. 1 wiorsta od st. Chryłów kolei Nadwiślańskiej. Szczegóły na miejscu.

Dostępne dla każdego
KUPIĆ DZIAŁKĘ ZIEMI
w najlepszym położeniu w WILNIE **„Zwierzyniec."** Miejscowość piękna i zdrowa stary sosnowy las, rzeka Wilja
Ceny niskie, warunki przystępne, z wypłatą długoterminową. Nader wygodne i tanie działki nad rzeką. Większość działek zależnie od woli kupującego. Zwracać się do KANTORU SPRZEDAŻY DZIAŁEK: Wilno, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32, (róg Sosnowej). Telefon № 46.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE: Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro) — Biuro Ogłoszeń Buchweitza, ul. Marszałkowska № 120

Redaktor i wydawca Witold Giełżyński.
Drukarnia i Lit. J Pietrzykowskiego